NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwecy".

Rok VI. Nowemiasto, dnia 4 marca 1933. Nr. 9

Na Niedzielę I. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza rodz. IV. wiersz 1—12.

W on czas był zawiedzion Jezus na puszczę od Ducha, aby był kuszon od djabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby te kamienie stały się chlebem. Który, odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął djabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasie napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką bardzo i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli, upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz, szatanie! Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go djabeł, a oto Aniołowie przystąpili i służyli Jemu.

Marja Magdalena.

Minął karnawał. Już Wielki Post. W Popielcową Srodę głowy nasze posypane zostały świętym popiołem. Stanęliśmy w szeregu chrześcijan pokutujących.

Gorzkie żale. Droga krzyżowa. Kazanie pasyjne to znamiona Wielkiego Postu. My się w tym czasie postnym przypatrzmy pilniej, a uważniej osobom, które spotykamy na drodze Męki Chrystusowej.

Otóż nasamprzód spotykamy Marję Magdalenę, którą Pismo św. nazywa grzesznicą. Znamy historję biblijną o Marji Magdalenie. Ale przypomnijmy ją sobie!

O właściwem jej życiu grzesznem Pismo św. wspomina mało, lecz wiele musiała ona była grzeszyć, skoro Jezus Chrystus sam powiedział, że „odpuszczone są liczne jej grzechy".

Jawnogrzesznicą z ulicy była. Skąd jej ta śmiałość, że nieproszona wchodzi do mieszkania Szymona — faryzeusza? Wiedziała przecież dobrze, iż naraża się na nieprzyjemności ze strony faryzeuszów — świętoszków. Wszak w mieście palcem na nią wskazywali mężczyźni, a z drogi schodziły jej niewiasty, szepcząc do ucha swym dzieciom: oto jawnogrzesznica!

Ale widocznie zbrzydło jej to życie w brudach grzechowych, widocznie dusza jej nieśmiertelna tęsknić zaczęła za Bogiem-Zbawicielem, przeto szuka Jezusa Chrystusa. On jeden jej nie potępi. On jeden rozumie jej grzechy, chociaż On czysty, nieskalany żadnym grzechem ani cieniem grzechowym. — Może słyszała Chrystusa naukę o synu marnotrawnym; może świadkiem była Jego cudu jakiego; wzrok Jego Boski spoczął na grzesznem oku jej: dosyć na tem, Marja Magdalena — grzesznica już spokoju nie miała i sama czuła wstręt do siebie, jak wstręt czuli do niej Szymon i goście jego, faryzeusze. Faryzeusze nie wierzą, że na dnie serca jawnogrzesznicy spoczywać może choć iskierka dobroci, kiedy nazewnątrz ona pełna jest grzechów. Wedle sądu faryzeuszowskiego Marja Magdalena zasługuje tylko na wzgardę, na potępienie; dla niej ratunku niema żadnego, dla niej twarde serce człowiecze zamknięte jest, dla niej otwarte jedynie — piekło.

Dlatego to Szymon — faryzeusz w duszy mówił do siebie: „Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co zacz i jaka niewiasta, która Go dotyka, że jest grzesznicą". Grzesznica! Jezus znał wszystkie grzechy Marji Magdaleny. Przed Jego świętemi oczyma stała jawnogrzesznica w całej brzydkości skalanej duszy. I czemuż nie potępił jej Boski Mistrz? O, bo On nie przyszedł potępiać, a zbawiać. Skruszonem sercem Bóg nigdy nie wzgardzi.

Te prawdy ujrzała Marja Magdalena w spojrzeniu Jezusowem i do Boskich Jego stóp upadła z drżeniem i skruchą. Jej wargi nieczyste pocałunkami pokrywają święte stopy Chrystusowe, a z Jego Boskich ust rozlegają się donośnie słowa absolucji: „Odpuszczone są grzechy twoje; wiara twoja zbawiła cię; idź w pokoju!"

Podziwiajmy nieskończone Miłosierdzie Boże! Taka jest bowiem wola Boża, że nie chce On śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył.

W cieniu krzyża Chrystusowego przeto z Marją Magdaleną prośmy i my:

„Ach, ach, zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie ze mną!"

Bóg karze za niedzielną pracę!

Woźnica, który nigdy nie obchodził niedzieli ani święta, zabrał się pewnej niedzieli do wożenia kamieni do nowobudującej

się sali. Na drodze spotkała go bogobojna osoba i powiedziała: „Bóg cię ciężko ukaże, nędzniku, za twoją niedzielną pracę“. Niegodziwiec ten zaczął strasznie bluźnić i wreszcie odpowiedział: „Ba, piekło jest już oddawna przepełnione!“ Gdy słowa te powiedział, padł martwy na ziemię. Przed dwoma tygodniami proboszcz wymawiał mu, dlaczego nigdy nie widuje go w kościele, a on odpowiedział: „Zobaczysz mię za dwa tygodnie w kościele, gdy mnie tam poniosą”. Nędznik ten jakby przeczuł i przepowiedział śmierć swoją. Lud cały wobec tego przykładu wielkiej sprawiedliwości Bożej, która na miejscu ukarała grzesznika, przejęty był uczuciem trwogi i uwielbienia zarazem.

List Pasterski na Post.

STANISŁAW WOJCIECH

ze zmiłowania Bożego i stolicy apostolskiej łaski
Biskup Chełmiński

Duchowieństwu i wiernym błogosławieństwo w Panu

Kochani Diecezjanie!

Zbliża się czas, w którym, zatopiwszy się w bezmiarach miłości Jezusowej, widniejącej przedziwnie w jego Męce i Smierci, mamy żarem jej wypalić w duszy wszelkie niedoskonałości i rozbudzić i rozdmuchać w niej zbożne myśli i zbożne pragnienia. Podnoszą go podmuchy niezadowolenia z powodu doświadczeń, które przeżywamy w dziedzinie gospodarczej; podsycają go zdradliwe podszepty sekciarzy, którzyby pragnęli wyrwać nam nasz skarb najdroższy, wiarę św. I układa się ten pył, wirujący w przestworzach świata duchowego, warstwami na naszym umyśle, na naszem sercu, na naszej duszy i tłumi coraz więcej te odgłosy, które płyną do nas z za światów od Stwórcy i Pana naszego.

Pomiędzy temi groźnemi warstwami pyłu, osadzającego się na naszej duszy, stał się w ostatnich czasach na Pomorzu bodaj najgroźniejszy ten, który wzniecają t. zw. Badacze Pisma św. Rozwinęli oni w niektórych miejscowościach diecezji naszej nadzwyczaj ruchliwą działalność i starają się niejednego od wiary św. i Kościoła oderwać, nie pomni na to, że odrywanie choćby listka od pnia żywego, skazuje ten liść na uschnięcie i na zagładę. Wyłamują cegiełkę po cegiełce z odwiecznego gmachu Kościoła, nie bacząc na to, że w ten sposób kruszą jego spoistość i podważają podwaliny, na których wspiera się nasze społeczeństwo.

Nie możemy na widok tej wprost nahalnej propagandy sekciarskiej milczeć. Do dni bowiem apostolskich należy do przedniejszych zadań Biskupa obrona całości i jedności Kościoła. Powiada św. Cyprjan: „Jedność tę mężnie winniśmy zachować

i obronić, przedewszystkiem my biskupi, abyśmy w pierwszych znajdując się szeregach Kościoła, okazali jedność i nierozdzielność Episkopatu" (De unit. eccl., c. V).

Przypatrzmy się zatem owym Badaczom Pisma św., ich nauce i wysnujmy stąd wnioski, jak się wobec nich zachować.

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej.

1. Pościć, t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najeść się do sytości i wstrzymać się od mięsnych potraw, należy w Srodę Popielcową, w piątki i soboty W. Postu (w Wielką Sobotę aż do południa), w Suche Dni, w wigilję Bożego Narodzenia, Zielonych Swiątek, Wniebowzięcia N. Marji P. oraz Wszystkich Swiętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymywać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartki W. Postu. W niedzielę W. Postu ani post ani też wstrzymanie się od potraw mięsnych nie obowiązują.

Pościć powinni ci, którzy ukończyli rok 21 życia, a nie rozpoczęli jeszcze w roku 60, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile nie pracują ciężko.

3. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie piątki całego roku.

4. Swięto przypadające na dzień postu lub powstrzymania się od potraw mięsnych poza W. Postem znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

5. Nabiału (mleko, masło, ser, jaja) wolno używać we wszystkie dni roku, tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i smarowania chleba.

6. Władzę udzielania jeszcze większych ulg mają proboszczowie wobec swych parafjan, ks. ks. prefekci wobec naucz. i uczniów oraz spowiednicy. Ci ostatni tylko wobec swych penitentów.

7. Wierni korzystają z ulg postnych (dyspensy) winni w czasie W. Postu gorliwiej się modlić i obfitszą złożyć jałmużnę postną.

8. Czas wielkanocnej spowiedzi i Komunji św. rozpoczyna się z 4 niedzielą adwentu i potrwa do 3 niedzieli po Wielkanocy włącznie.

9. Sluby mogą się odbyć we wszystkie dni roku, ale w czasach zakazanych (od 1 niedzieli adwentu — I święta Bożego Narodzenia i od Srody Popielcowej — do I święta Wielkiejnocy) bez błogosławieństwa we mszy św. za nowożeńców.

W czasie adwentowym i W. Postu winni wierni wstrzymywać się od publicznych zabaw i tańców.
